Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 30 WRZEŚNIA 1933 NR. 115

Tak sanacja zdobywać usiłuje abonentów dla swoich pism!

Od jednego z nauczycieli naszej okolicy otrzymaliśmy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo! W załączeniu przesyłam pewne **pismo, które otrzymałem w urzędowej kopercie wraz z urzędowemi sprawami z Inspektoratu Szkolnego.**

Pismo to przesyłam jako jeden z dowodów na to, do jakich czynności używa się obecnie kierowników szkół wzg. nauczycieli wiejskich. Pomijam już tę okoliczność, **że nauczycieli używać się chce jako kolporterów pewnej ściśle politycznej gazety i zabierać im resztki drogiego czasu,** nie bacząc na to, **że już i tak przeładowani są różnemi pracami przy wykonywaniu najrozmaitszych sprawozdań, projektów organizacyjnych, rozsprzedażą najrozmaitszych znaczków, nalepek, cegiełek itp., które to czynności więcej zaprzątają umysł biednego nauczyciela wiejskiego niż sama praca w szkole.**

Natomiast **bardziej rażącą** jest ta okoliczność, że pismo to zawiera takie zwroty: **„Prezydjum Rady Powiatowej** B. B. W. R. **postanowiło poruczyć Panu tę funkcję, jako funkcję organizacyjną i przedstawić Pana w tym charakterze do Wojewódzkiego Sekretarjatu B. B. W. R.“ oraz: „Sekretarjat Wojewódzki będzie prowadził szczegółową ewidencję wszystkich Panów krzewicieli.“**

Zaznaczam, że nie jestem członkiem ani B. B. W. R. ani jakiejkolwiek innej organizacji sanacyjnej, a mimo to otrzymałem takie pismo, które wprost nakłada na mnie pewne obowiązki, nie mające ani ze szkołą ani z pracą społeczną nic wspólnego. Pismo takie otrzymali kierownicy szkół wzg. ktoś z grona nauczycielskiego każdej wsi powiatu, między nimi i tacy, którzy ani do B. B. W. R. ani do żadnej innej organizacji sanacyjnej nie należą. Dla tych ostatnich jest właśnie tak bardzo rażące, że **chce się ich zaprząc dla swych celów partyjnych.**

Pismo rzeczone, rozesłane do nauczycieli, ma następujące brzmienie:

„W najbliższych tygodniach zostanie rozszerzone **wydawnictwo „Gazety Ludowej”** w ten sposób, że wychodzić będzie 3 razy w tygodniu, przyczem wysokość pozostanie niezmieniona, tj. 50 gr. miesięcznie i opłaty pocztowe.

W ten sposób „Gazeta Ludowa” będzie najtańszem pismem ludowem nie tylko na Pomorzu, ale i w całej Polsce.

Niezależnie od tego przygotowuje redakcja „Gazety Ludowej” **kilka bardzo poważnych korzyści** dla stałych abonentów, stojąc przez to w rzędzie pism, których prenumerowanie zapewniać będzie nieznane dotąd korzyści czytelnikom. **W związku z tem organizujemy sieć krzewicieli** „Gazety Ludowej”, która winna objąć wszystkie gminy wiejskie w naszym powiecie. Obowiązkiem zasadniczym krzewiciela jest werbowanie abonentów na wsi (obszarze) **i stała miesięczna kontrola abonamentu w swoim rejonie.** Szczególne instrukcje, druki propagandowe otrzymają Panowie krzewiciele bezpośrednio z administracji „Gazety Ludowej”. Prezydjum Rady Powiatowej B. B. W. R..... postanowiło **poruczyć Panu tę funkcję,** jako funkcję organizacyjną **i przedstawić Pana w tym charakterze do Wojewódzkiego Sekretarjatu B. B. W. R.** Prezydjum Rady Powiatowej liczy na to, że obowiązek ten Pan przyjmie i dołoży starań, **by zlecenie dobrze wykonać.**

Sekretarjat Wojewódzki będzie prowadził szczegółową ewidencję wszystkich Panów Krzewicieli.

Od dobrej woli Pana i energji Jego w pracy zależeć będzie prowadzenie akcji. Dla porządku i przedstawienia Wojew. Sekretarjatowi proszę o wypełnienie załączonej deklaracji i zwrot.

Sprawę prosimy traktować jako **bardzo pilną i poufną.**”

A więc tak się to robi? **Inspektorat szkolny, który jest powołany do pieczy nad szkołami i nad wychowaniem młodzieży, przyjmuje agitację na rzecz jakiejś tam partyjno-politycznej gazety. Odnośne pisma agitacyjne wysyła się w urzędowej kopercie i wraz z urzędowemi sprawami z inspektoratu szkolnego. To na to są inspektoraty szkolne!**

Sprawy, ze szkolnictwem nie mające nic wspólnego, sprawy czysto **prywatnej natury, pokrywa w ten sposób swym autorytetem inspektorjat szkolny? I komu** się rzeczone pisma **posyła? Nauczycielom,** a więc **podwładnym!** I co się im **porucza?** Żeby **werbowali** w swym rejonie **abonentów** dla **jakiejś tam sanacyjnej gazety.** A nietylko **werbowali,** ale **ponadto,** żeby **każdego abonenta w swoim rejonie kontrolowali.** Co się tu od biednego nauczyciela, **przeładowanego już i tak** nad siły prawie **jego ciężką,** a tak **odpowiedzialną** pracą zawodową, a przytem więcej niż miernie opłacanego, **nie wymaga? Ma on się stać pospolitym agentem jakiegoś tam pisma sanacyjnego.**

A do tego jeszcze, **by czasem nie przyszło mu na myśl uchylenia się od tej prawie czysto lokajskiej czynności, grozi mu się ewidencją,** co oznacza **kontrolę** ze strony prezydjum Rady BBWR. **A więc nauczyciel ten ma dopilnować tych, którzy mają dane pismo sanacyjne** abonować, **a jego pilnować będzie prez. Rady Powiat. BBWR.!** Nauczyciel **swego autorytetu** wobec **dzieci i rodziców ma używać dla narzucania im** pewnej gazety, a nad nim stać będzie niejako z batem ewidencji prez. Rady Powiatowej BBWR., aby to; **„zlecenie dobrze wykonał”, a prezyd. Rady Powiat. BBWR. znów kryje się poza autorytetem inspektoratu szkolnego. I to ma być wolność obywatelska! Takie jest poczucie moralno-obywatelskie sanacji!** Wszędzie tylko **przymus i tylko przymus. Pewno,** że też jedynie **takiemi środkami sanacja może jeszcze coś wskórać. Bo po dobrej woli nikt by za nią nie szedł.** Ponieważ **nikt z własnej woli** sanacyjnych pism ani abonować ani czytać nie chce, więc trzeba w ten sposób ludzi do tego **zniewalać. A czemu nasza ludność czytać tych pism nie chce?** W gazetach bowiem szuka ona prawdy, światła, bez interesownych pouczeń i rad, a nie bujd, a nie mydlin, a nie wodzenia jej za nos.

Niską prenumeratą ma się ich **wabić, i „nieznanemi dotąd korzyściami” przyciągać!** Ależ właśnie ta **taniość i** te **rozmaite „jeszcze inne korzyści” najwięcej budzą wątpliwości.** Co bowiem tanie, to zwykle licha warte. Każde pismo **niezależne musi kosztać swego wydawania pokrywać i dlatego aż tak taniem być nie może.** Pisma, podpadająco tanie, **budzić muszą podejrzenie, że koszty jego wydawania** pokrywają inne źródła i że służą one **innym ubocznym celom,** a nie sprawie czytelników. **Z tego zdaje sobie dobrze sprawę nasze społeczeństwo** i dlatego **stroni** od takich pism i **brać ich w ręce nie chce.** Inne nasze gazety, choć nie **są tak tanie jak sanacyjne,** jednak mimo, że nikt nikogo **nie zmusza do ich abonowania,** same ze siebie mają **i dużą poczytność i abonentów pod dostatkiem. A sanacyjnych, choć są i tanie i „nieznane dają czytelnikom korzyści“, jednak nikt nie chce — i trzeba dopiero całej aparatury przymusu, żeby gdzieś niegdzieś kogoś** tam **naiwnego** lub zajęczego serca na nie nabrać. Wszystko to razem **daje tylko obraz o całej mizerji tego systemu, który jedynie istnieć zdolen przy pomocy takich metod jak powyższe lub im podobne.**

Poufna rozmowa min. Becka z prez. Rauschningiem.

Genewa, 25. 9. W kuluarach Ligi Narodów zwrócono dziś uwagę na serdeczne powitanie p. min. Becka z przybyłym tutaj wczoraj prezydentem senatu gdańskiego, drem Rauschningiem. Po przywitaniu min. Beck i dr. Rauschning spędzili w kuluarach dłuższy czas na rozmowie poufnej.

Rewizje i aresztowania w Stronnictwie Narodowem

Kraków. Zarząd Stronnictwa Narodowego w Krakowie otrzymał z sądu zatwierdzenie rewizji, przeprowadzonej w lokalu Stronnictwa Narodowego w ub. piątek.

Wówczas o godz. 22 przybyło szereg policjantów. Woźny nie chciał narazie otworzyć lokalu **i zawiadomił o przybyciu policji sekretarza Stronnictwa, p. Surzyckiego, który jednak** — jak się okazało — **nie miał kluczy od szaf. Znajdowały się one w posiadaniu prezesa Stronnictwa, emer. kuratora okr. szkol., prof. Sikory, którego jednak nie zawezwano, lecz rozbito szafy w poszukiwaniu ulotek.**

Woźnego aresztowano za opór, stawiany organom władzy.

Przewodniczący Koła Stron. Nar., prof. **Sikora** oraz **prezes zarządu okręg. Stron. Narod.** w Krakowie, pos. St. **Rymar,** wystosowali do p. ministra **spraw wewnętrznych w Warszawie pismo,** w którem donoszą o przebiegu rewizji, zwracając uwagę m. in. na nieprzedłożenie im przez organa policyjne sądowego nakazu przy samej rewizji.

Z przesłanego obecnie pisma sądu wynika, że rewizja pono — staje w związku z zarzutami z art. 157 k. k., który brzmi:

„Kto w celu rozpowszechnienia sporządza, przechowuje lub przekazuje pisma lub też wizerunki, nawołujące do nieposłuszeństwa lub przeciw ustawom, podlega karze aresztu lub więzienia”.

W niedzielę aresztowano prezesa Str. Nar. w Wadowicach, p. Banasia, który przybył do Krakowa w swoich sprawach prywatnych. Aresztowano go w chwili, gdy wysiadał z pociągu. Przyczyna aresztowania nieznana.

Proces o podpalenie Reichstagu.

Czwarty dzień rozpraw — Co mówili oskarżeni Tanew i Torgler?

Lipsk. W czwartym dniu zeznawał m. in. osk. Bułgar Tanew. Był on dwukrotnie w r. 1925 i 1926 skazany na łączną karę 25 lat ciężkiego więzienia za działalność polityczną i należenie do zakazanej wówczas w Bułgarji partji komunistycznej. W 1925 r. uczestniczył w powstaniu komunistycznem, poczem z powodu prześladowań i w obawie przed karą zbiegł do Rosji, gdzie przeszedł specjalne przeszkolenie polityczne. W r. 1931 drogą przez Polskę udaje się do Czechosłowacji.

Do Berlina przyjechał w r. 24 lutego 1933 r., a więc na jeden dzień przed podpaleniem Reichstagu.

Badano również Torglera. Stwierdza on, że Van der Luebbe i towarzysze stali zdala od organizacji komunistycznej i tworzyli nieliczną tylko grupę zwolenników bezwzględnego teroru, za którą, jego zdaniem ani komunizm ani niemiecka partja komunistyczna odowiedzialności brać nie mogą.

Nowy sposób badania Van der Luebbego.

Lipsk. Wtorkową rozprawę rozpoczęto o g. 9,45.

Po zagajeniu przewodniczący oświadcza, że badanie Van der Luebbego musi zostać zmienione, ponieważ oskarżony, który w śledztwie odpowiadał jasno i dobitnie, co wynika z protokołów, wykazuje obecnie dużą rezerwę i daje sprzeczne odpowiedzi. Wobec tego senat postanowił przesłuchać w charakterze świadków wszystkich tych urzędników policyjnych i sądowych, którzy badali Van der Luebbego w śledztwie.

Od jutra więc badanie Van der Luebbego będzie się odbywało w obecności tych świadków, którzy w razie potrzeby będą uzupełniali jego zeznania.

Proces o zamordowanie ś. p. Chudzika

przed ławą przysięgłych w Sanoku.

Zeznania mjr. Owoca: zbrodnia wyłącznie polityczna.

Sanok. Publiczność tłumna. Sąd oznajmia o powołaniu **nowych świadków, Szafrana i Brysia, którym też Drewiński i Stankiewicz proponowali zabicie Owoca oraz inż. Letancha,** na stwierdzenie tego faktu. **Natomiast adw. Kęcki** i inni mają zeznać, jakoby **Jajko** działał z zemsty osobistej.

Czy może „obmyć nogi“ Owocowi?

Zeznaje pierwszy pod przysięgą inż. Letanche, członek Str. Nar., siwy, starszy pan.

Przew.: — **Co pan wie o nakłanianiu przez Drewińskiego i Stankiewicza Brysia?**

— **Bryś opowiadał mi, że komisarz Drewiński zapytywał go, czy nie „mógłby obmyć nóg majorowi Owocowi”.** Nadto **Stankiewicz miał namawiać Brysia do fałszywych zeznań,** a po zabójstwie Chudzika zawołał **Brysia starosta Nazimek i powiedział mu: „To ty Bryś zabiłeś Chudzika”.**

Bryś starostę wyśmiał.

Przew.: — **Co to znaczy „umyć nogi”?**

Sw.: — **W gwarze mętów brzozowskich znaczy to tyle, co zamordować.**

Osk. Drewiński: — Był u mnie raz Bryś i chciał mi sprzedać drzewo. Wyprosiłem go od siebie, o żadnem „myciu nóg” nigdy nawet nie słyszałem.

Dr. Fel **do inż. Letancha: — Za kogo pan uważa Brysia**?

Sw. **— Za konfidenta policji. Często mi się chwalił, że policja za przynoszenie informacyj pozwala mu grać w „trzy karty”.**

Dr. Fel. — Co pana ta historja obchodziła?

Sw. — Zajmuje się jako narodowiec polityką, a **nadto w 1930 r. przyszedł do mnie inny złodziej, Szafran, i powiedział mi, że mu policja brzozowska kazała mnie unieszkodliwić.** Dlatego przy sprawie mjr. Owoca zainteresowałem się Brysiem.

„Jestem złodziejem, ale nie bandytą...”

Z kolei staje przed sądem Jakób Bryś.

Przew.: — **Kto pana namawiał?**

Bryś: — **Stankiewicz mnie namawiał do fałszywej przysięgi** przeciw Owocowi, którego zaskarżył do sądu ks. Bielawski.

Przew.: — **No, ale jak to było z morderstwem**?

Bryś: — **Przynosiłem policji różne wiadomości.** Raz komisarz Drewiński powiedział: **„Ten Owoc jeździ po wsiach, trzeba mu nogi obmyć“.** Przypuszczałem, że znaczyło tyle, co wybić. **Odszedłem oburzony. Ja jestem złodziejem, a nie żadnym bandytą. Niedługo potem do zabicia Owoca namawiał mnie Stankiewicz, ale ja go wyśmiałem, bo Owoca bym zabił, a mnieby powiesili i tak mieliby w Brzozowie zupełny spokój. Po zabiciu Chudzika Stankiewicz mi oświadczył, że ja jestem mordercą. Trochę się bałem, ale potem aresztowano Stankiewicza i miałem spokój.**

W konfrentacji **z Drewińskim i Stankiewiczem Bryś w oczy im podtrzymuje swoje twierdzenia**, którym oni przeczą. Stankiewicz przyznaje tylko, że „co do ks. Bielawskiego, to prawda“.

Następnie przewodniczący zwraca się do Brysia:

— **Bryś, byliście karani za kradzieże i za grę w „trzy karty“?**

Bryś: — Tak jest. Ponieważ jednak ustawa tej gry teraz zabrania, więc przestałem.

Przew.: — **A robił pan kiedy nożem?**

Bryś oburzony: **Broń Boże! Za honorowy jestem.** U mnie w domu **straszna bieda, a ponieważ inni mają majątki, więc czasami biorę.**

Rewelacje „honorowego złodzieja“ zrobiły wielkie wrażenie.

Zeznania maj. Owoca. — Motywy zbrodni — polityczne.

Wśród ogólnego skupienia i ciszy składa zeznanie mjr. Owoc, zaprzysiężony jako świadek.

Opowiada o scenie mordu. **Sąd ogląda marynarkę, w której był wtedy. Jest w niej 17 dziur. Owoc otrzymał 22 śruty, jeden z nich, jak wykazał Rentgen, przeszedł tuż koło serca.**

Na pytanie przewodniczącego stwierdza świadek, że nie było żadnych nigdy powodów nienawiści czy urazy Jajki do niego. Nigdy nie było mowy o usunięciu brata Jajki z Kasy Spółdzielczej.

Przew. — **Co pan uważa za tło zamachu**?

Mjr. Owoc. — **Wyłącznie tylko motywy polityczne**.

Swiadek wiedział, że Stankiewicz go inwigiluje. Z Drewińskim nie utrzymywał żadnych stosunków. Bryś przychodził do Biura Porad Prawnych, które wraz ze sp. Chudzikiem prowadził, zresztą zupełnie bezpłatnie.

Dr. Pieracki: Czy po odzyskaniu przytomności przez pana **przeprowadzał kom. Drewiński jakie śledztwo?**

Mjr. Owoc: — **O nic mnie nie pytał.**

Dr. Pieracki: **Odbiło się nam o uszy, jakoby pan był zdrajcą ojczyzny. Jakie pan major posiada odznaczenia**?

— **Trzykrotny krzyż walecznych, odznaczenia francuskie i kilka innych polskich.** W roku 1918 wstąpiłem do **V Dywizji Syberyjskiej, przebyłem kampanję antybolszewicką na Uralu, następnie wróciłem do Polski, niedługo potem zostałem majorem.**

Dr. Pieracki; — **Poczem usunięto pana z wojska?**

Mjr. Owoc: — **Tak jest, po maju**.

Z zeznań dalszych świadków sensacyjne było oświadczenie rej. Gwoździa.

— W poniedziałek po morderstwie spotkał **mnie Stankiewicz** i powiedział: **„Wie pan rejent, że to Owoc miał być zabity, a nie Chudzik”.**

Autem starosty do więzienia.

Po południu zeznaje posterunkowy **Matejko.**

Przew, — Czy pana nie zdziwiło, **że Drewiński podał w więzieniu Jajce rękę i dodawał mu otuchy?.**

Matejko — **„Nie, bo ja tak samo robię”.**

Dr. Pieracki. — **Czy często p. Drewiński odstawiał więźniów** do kryminału **autem** starosty?

Matejko. — **Nigdy, to był pierwszy wypadek.**

Przew.: — Kto zwykle odwozi przestępców do więzienia?

Matejko: — Posterunkowi.

Na pytania dalsze przewodniczącego świadek odpowiada:

— Gdy dowiedziałem się, że Chudzik jest zabity, nabrałem podejrzeń, że **Jajko** jest mordercą, gdyż poprzednio dowiedziałem się, że kupił on u Mrozka strzelbę, która mocno bije.

Gdy spotkałem się ze Stankiewiczem, podzieliłem się z nim podejrzeniem. **Stankiewicz mówił mi wówczas, że to niemożliwe, gdyż Jajko grał u niego w mieszkaniu w karty.**

Przew.: — **Stankiewicz więc dawał Jajce w ten sposób alibi?**

Tak. Z podejrzeniami zwróciłem się również do Drewińskiego i Krasowskiego.

Przew.: — **Panie Drewiński! Dlaczego, gdy świadek już we wtorek wyraził panu swoje podejrzenia, nie kazał pan aresztować Jajki?**

Drewiński: — Bo już byli zwierzchnicy na śledztwie.

Przew.: — Pan powinien był to **zaraz** uczynić, a nie **po 8-miu dniach**.

Adw. Pieracki do Matejki: — Gdy pan szukał strzelby, czy teren był zabezpieczony?

Swiadek: — Nie.

Następnie rusznikarz stwierdza identyczność strzelby, którą popełniono zbrodnię.

Wesołość wprowadza posterunkowy Krzywonos, który przewodniczącego tytułuje: **„Panie wysoki trybunale”...**

Adwokat, „który się bał”.

Sw. dr. Eugenjusz Kęcki, syndyk Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzozowie, gdzie był urzędnikiem Jajko. **Swiadek ten jest ogromnie ważny dla sprawy, gdyż przed morderstwem Jajko zwierzył mu się z zamiarem zabicia Owoca.**

„On nie chciał wiedzieć“...

Przew. — **Dlaczego mu pan nie odradził mordu?**

Sw. — **Byłem przerażony.**

— **Ładny z pana mężczyzna!**

— **Pozatem nie chciałem nic o tem wiedzieć.**

— **Czy pokazywał panu mecenasowi broń?**

— **Oczywiście, duży rewolwer.**

Dr. Pieracki. — Panie doktorze, pan mówi, że Jajko z głupoty to panu powiedział. A czy mówił on o Stankiewiczu i Drewińskim?

Dr. Kęcki. — **Mówił, że kom. Drewiński tak będzie prowadził śledztwo, że nikogo nie znajdą**.

Dr. Pieracki. — A on przy panu powiedział: **„Może teraz Owoca dostanę i zjem”.** Pan nic na to?

Dr. Kęcki. — **Byłem przerażony i nie mogłem wstać z krzesła...**

Dr. Pieracki z oburzeniem: — A wtedy, kiedy popełniono morderstwo, to pan też nie mógł wstać z krzesła i powiadomić o tem władz?

Bałem się, aby mnie jako świadka nie zastrzelono.

Dr. Kęcki (blady): — Skoro się dowiedziałem, że wmieszany jest w morderstwo wywiadowca Stankiewicz i komisarz Drewiński, bałem się, aby mnie, jako niewygodnego świadka, nie zastrzelono.

Dr. Pieracki: — **Proszę to zaprotokółować, to jest ogromnie ważne.**

Oświadczenie Kęckiego wywarło na sali ogromne wrażenie. Tembardziej, że Kęcki należy do BB.

Następuje konfrontacja z Jajką, który mówi Kęckiemu:

— **Powiedziałem przecież panu, że przyszło pismo aby „endeka” Owoca zabić. To, że chciałem zabić Owoca z zemsty osobistej, pan, panie mecenasie, sobie zmyślił. Pan broni usuniętego starosty Nazima, bo on dał panu posadę syndyka.**

Co słyszeli inni.

Urzędnik skarbowy, **Orłowski,** zeznaje, **że słyszał raz z ust Stankiewicza: Ten Owoc nie będzie już długo chodził po świecie.**

Urzędnik sądowy, **Nowicki słyszał, jak Stankiewicz mówił do Jajki:**

„Nie mów tyle, bo się wygadasz”. Na co Jajko odparł: **Nie bój się, co obiecałem, to zrobię”. Było to na tydzień przed zbrodnią.**

Na tem rozprawę przerwano.

Mowa prokuratora.

Prokurator Ansion zaczął od stwierdzenia, **że po zbrodni, której ofiarą padł działacz partji politycznej, rozległy się głosy, że sprawcy jej pozostaną nieznani, a w każdym razie nie staną przed sądem.**

„Nikogo nie pominąłem...”

Dotykało mnie to, jako prokuratora — oświadcza mówca, — postanowiłem wykryć sprawców i doprowadzić do ich ukarania. I oto trzej zbrodniarze znajdują się przed sądem. Na ławie oskarżonych znaleźli się w komplecie ci wszyscy, co do których zdobyłem dowody, dotyczące ich winy. Nikogo nie pominąłem. Zajmę się jednak wyłącznie oskarżonymi, jako przestępcami, pomijając wszelkie momenty polityczne.

Drewiński — sprawcą.

Plan morderstwa zjawił się w głowie Drewińskiego. Drewiński był moralnym sprawcą zbrodni, ale zatajał, grając dwulicową rolę. Z jednej strony śledztwo gmatwał, sprawcom pomagał, a z drugiej strony udawał przed władzami, że energicznie zbrodniarzy szuka. I gdyby ktoś miał wątpliwości, czy Drewiński jest moralnym sprawcą zbrodni, to zapytam, czy tak, jak on, mógłby się zachować inny komisarz policji, gdyby nie był inicjatorem, wmieszanym w zbrodnię i nie dążył do jej zatajenia? **Wina oskarżonych Jajki i Stankiewicza, ze względu na ich przyznanie się, nie budzi żadnych wątpliwości. Wina Drewińskiego stała się jasna w świetle postępowania dowodowego**.

„Naderwane zaufanie.

Omówiwszy potem pytania, postawione przysięgłym, prokurator kończy słowami:

Proszę o werdykt zasądzający wszystkich trzech oskarżonych. Społeczeństwo wymagało odemnie oddania sprawców sądowi. Oddaję ich wam właśnie, reprezentantom społeczeństwa, do przykładnego ukarania. Wasza decyzja musi być odstraszającym przykładem dla winnych, niegodnych noszenia munduru granatowego, policyjnego. Taka zbrodnia, jak Drewińskiego, musi się spotkać z represją władz. Kończę twierdzeniem, **że tylko werdykt zasądzony może zadośćuczynić naderwanemu silnie przez zbrodniarzy zaufaniu społeczeństwa do rządu i policji.**

Mowa mec. Pierackiego.

Staję tu — zaczął mówca — jako przedstawiciel interesu prywatnego, zastępca majora Owoca, **odznaczonego medalami polskiemi i zagranicznemi. Przebył on całą Rosję w dążeniu do Polski i nigdzie nie padł, aż dopiero w Brzozowie z ręki rodaka**. Staję w imieniu Janiny Chudzikowej, ciężko chorej na gruźlicę oraz **dziecka, które przyszło na świat na godzinę przed złożeniem ojca do mogiły. Na jego główce nie spocznie nigdy błogosławiona ręka ojca.**

Zeznania Jajki pewne.

Twierdzenie prokuratora, że Jajko mówi w 99 procentach prawdę, pewne. Opowiadał on o zbrodni szczegółowo wiele razy, długo przed mordem i wielu osobom. **Zresztą w większości popiera jego zeznania Stankiewicz.** Tylko tam, gdzie chodzi o sam czyn, **cofa się Jajko. Nie chciał strzelać w głowę, nie chciał zabić, jak mu to radził Stankiewicz, strzelał w plecy. Stankiewicz obciąża Jajkę zeznaniami. Zeznania Jajki są wiarogodne.** Dowiódł tego przewód sądowy.

Rola Stankiewicza i Drewińskiego.

Stankiewicz w zasadzie nie przeczy zeznaniom Jajki, on tylko stara się zmniejszyć swoją winę. Powiedziano do Jajki: **„Zabijesz czy nie zabijesz,** mnie to nie obchodzi“. W tem przecież jest zgoda na postępowanie Jajki.

A potem identyczne słowa mówi do Stankiewicza **Drewiński**. A rozmowa z Kasowskim? I znowu **mówi Drewiński:** „Jak się przedstawia sprawa z Owocem? I dalej powtarza: **„Mnie to nic nie obchodzi, jak wy to zrobicie, byleby to na światło dzienne nie wyszło”. „Byleby się nikt nie dowiedział“.**

Przyszła niedziela. Jajko mówi: „Dzisiaj dobra pora na Owoca, będzie u księdza Dutkiewicza. Stankiewicz mówi „dobrze”. Dał mu strzelbę, czapkę, poszedł z nim na miejsce czynu, jak potulne dziecko, chociaż prawdopodobniejsze jest, że Jajko szedł za rutynowanym wywiadowcą. **Pamiętajcie o tem, że Stankiewicz żądał wielokrotnie głowy Owoca. Ten Stankiewicz rozpił tego młodego człowieka. Włóczył go po szynkach i zdeprawował, aż doprowadził do strzału z za węgła.**

Jeżeli spokojnie rozpatrujemy całą sprawę, to dojdziemy do przekonania, że odpowiedzialnym za działalność w powiecie **jest Drewiński. Owoc i Chudzik byli wybitnymi działaczami i na terenie powiatu wiele zdziałali. Usunięcie ich leżało w interesie Drewińskiego. Stankiewicz nie miał interesu osobistego** ani urzędowego, by usunąć Owoca, tylko Drewiński. **Działalność Owoca była dla Stankiewicza kopalnią złota.** Mógł przecież wykazać gorliwość, śledząc go po wiecach.

„Mam takiego”...

— Ale Stankiewicz dodaje jeszcze do Drewińskiego: **„Proszę pana, ja mam takiego unieszkodliwiacza, który schowa Owoca do ziemi”. Jeżeli ten komisarz nie zamknął go z miejsca do aresztu, aby przyszedł do przytomności, ale mówi: „Róbcie, co chcecie, byleby się o tem nikt nie dowiedział” — to jest to aprobata i** Stankiewicz słusznie się tłumaczy, iż miał pewność, że Drewińskiemu chodzi o zamordowanie Owoca.

Mord i — śledztwo.

Sprawa mordu i śledztwa tworzy naprawdę zaczarowane koło. To jeden z najciekawszych procesów. To prawdziwy fenomen. Komisarz Drewiński dał polecenie unieszkodliwienia Owoca; wie, że Stankiewicz ma w tym celu człowieka, Jajkę; wie, że Kasza widział Jajkę w chwilę po zbrodni **i na słowa Kasowskiego mówi: „Ach, gdzieżby to pan Jajko zrobił?” — przez 8 dni policja pozwala Jajce chodzić i porozumiewać się ze Stankiewiczem. Jajko już w czwartek powiedział komisarzowi, gdzie jest strzelba, a komisarz czeka do soboty, żeby właśnie tę strzelbę ktoś znalazł.** Przy pomocy brata Jajki komisarz znajduje strzelbę, ale o tem prokuratorowi nic nie mówi.

Komisarz zasłania się ustawą. To wykręt. Mianowicie komisarz nie zdradzał imienia Jajki prokuratorowi, **mówiąc, że to jest tajemnica urzędowa. Tam, gdzie chodzi o ważny interes państwa, to można to zrobić, ale nie w sprawie takiej, jak ta.**

„Wyciąć ten wrzód“!

Prokurator mówi, że to nie jest mord polityczny. Ale Stankiewicz nie miał nic przeciwko Owocowi. Drewiński też osobiście nie miał przeciwko Owocowi nic. **I jeśli to nie jest mord polityczny, to jest to mord policyjny.** Oto na ławie oskarżonych siedzą: **konfident, tajny agent i komisarz.** Pan prokurator **utrzymywał, że jako stróż prawa spełnił swój obowiązek. Prawda. Prokurator, sędzia śledczy i sąd spełnili swoje zadanie. Wytrwałej woli prokuratora i sędziego śledczego udało się...**

Przewodniczący w tem miejscu przerywa dr. Pierackiemu.

— **Czyż jest możliwe w państwie praworządnem, by komisarz policji dawał polecenie dawania „po kulach” albo bicia kamieniami? Co to za metody? Dla policji każdy obywatel musi być równy.** Wojna przyniosła za sobą wielkie zdeprawowanie moralne. Korpus granatowych żołnierzy został stworzony w tym celu, aby nas bronił, **ale jeśli w tym korpusie znajdują się ludzie, co z za węgła strzelają, to waszym obowiązkiem, sędziowie, jest wyciąć ten wrzód.**

Wyrok

w procecie o zamordowanie ś. p. Chudzika.

Sanok, 26. 9. Dziś o g. 23,40 trybunał ogłosił wyrok w sprawie o morderstwo w Brzozowie, na mocy którego skazany został **Roman Jajko** z art. 236 § 1 i 247 § 1 **na 2 lata więzienia** bez zawieszenia, **Stanisław Stankiewicz** z art. 26 i 27 na 2 lata więzienia, zaś z art. 236 § 1 na 2 lata więzienia. Kara wspólna będzie wynosić **2 i pół roku bez zawieszenia. Wreszcie Bolesław Drewiński** z art. 26 oraz 236 § 1 **na 5 lat więzienia bez zawieszenia.** Powództwo cywilne zostało zasądzone.

W erze „radosnej twórczości“.

Skasowanie 51 katedr.

Warszawa, 27. 9. W dniu wczorajszym zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie ministra oświaty, kasujące **51 katedr** na wyższych uczelniach.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim skasowano **7** katedr, na Uniwersytecie Stefana Batorego **7** katedr., na Uniwersytecie Jana Kazimierza — **12** katedr, na Uniwersytecie Poznańskim — **10** katedr, na Politechnice lwowskiej **7** katedr, na Politechnice warszawskiej — **7** katedr, Akademji Górniczej **2** katedry.

Skasowanie tych katedr, to jakby zgaszenie takiej liczby promieniejących nad Polską świateł.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 29 wrzesnia 1933 r.

Kalendarzyk, 29 września, Piątek, Michała Archanioła.
30 września, Sobota, Hieronima k. w. d. k.
1 paźdz., Niedziela 17 po Św., NMP. Różaniec.
Wschód słońca g. 5 — 36 m. Zachód słońca g. 17 — 18 m.
Wschód księżyca g. 16 — 44 m. Zachód księżyca g. 3 — 00 m.

Z miasta i powiatu.

Komunikat.

Nowemiasto. Urząd Skarbowy podaje do wiadomości zainteresowanych, że w okresie subskrypcji Pożyczki Narodowej, tj. do dnia 7 października rb., Kasa Urzędu Skarbowego otwarta dla subskrybentów od godz. 8-mej do 20-ej i w niedzielę 1-go października od 12-ej do 20-ej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego, Szczepański.

Policjanci pow. lubawskiego na czele subkrybentów Pożyczki Narodowej.

Nowemiasto. Wszyscy bez wyjątku funkcjonarjusze Policji Państwowej powiatu lubawskiego subskybowali Pożyczkę Narodową. Ponieważ na skutek ogólnych żądań zezwolono na wcześniejszą subskrybcję, wobec tego wszyscy funkcjonarjusze zadeklarowali Pożyczkę Narodową już w dniu 20 września br. — 50 funkcjonarjuszów P. P. pow. lubawskiego subskrybowało pożyczkę w wysokości 75 proc. swoich poborów miesięcznych — na ogólną sumę 5.900 zł.

Apel do społeczeństwa pow. lubawskiego.

Na terenie całego województwa pomorskiego odbędzie się, począwszy od 1-go — 8-go października rb., obchód „Tygodnia Strażackiego". W tym to czasie przypomni nam Ochotnicza Straż Pożarna olbrzymie zasługi, jakie oddała społeczeństwu. Dowodem ich odwagi i poświęcenia w ich ofiarnej pracy podczas ratowania dobytku i mienia i życia bliźniego są liczne wypadki śmierci i dotkliwego okaleczenia.

Z tych to i wiele innych względów społeczeństwo polskie w tym „Tygodniu Strażackim" nie powinno szczędzić uznania oraz materjalnej pomocy.

Tydzień Strażacki.

Lubawa. Z okazji tygodnia Strażackiego, który odbędzie się od 1. 8. 10., tut. Straż Pożarna urządza w najbliższą niedzielę kwestę uliczną. W ciągu tygodnia przewidzianych jest szereg pokazów oraz pochód propagandowy po mieście.

Z zebrania Tow. Samodzieln. Kupców.

Lubawa. W ub. wtorek odbyło się zebranie Tow. Sam. Kupców. Oprócz sprawy subskrybowania Pożyczki Narodowej, do której tut. kupiectwo ustosunkowało się przychylnie, było na porządku dziennym sprawozdanie delegacji ze Zjazdu kupiectwa w Toruniu. Odnośnie do **przyjęcia znanych 5 tez przez tut. kupiectwo, a wycofanych na Zjeździe, zabrał głos p. Szulc, wytykając p. prezesowi chęć sprowadzenia tut. knpiectwa na podwórko sanacyjne oraz wskazał na groźne skutki, gdyby te tezy zostały przyjęte.** Dla wyjaśnienia należy dodać, że na zebranie kupiectwa przybył **wówczas p. ref. Budnik,** zast. Starosty oraz Nacz. Urzędu Skarb. z Nowegomiasta. Kupiectwo, które bądź co bądź jest pod wielu względami zależne od władz, zachowało się na owem zebraniu w rezerwie, nie chcąc jawnie oponować przeciw owym tezom, które w ten sposób zostały przyjęte. Przyjazd przedstawicieli władz na owo zebranie tłómaczą niektórzy członkowie tem, że Prezes musiał ich chyba zaprosić. To mu teraz też wymawiano. Jeden z członków podniósł, że przeciwko 5 tezom miał śmiałość wystąpić jedynie p. Szulc. Więc tezy przeszły, lecz na ostatniem zebraniu większość kupców je potępiła. Słusznie podniósł p. Szulc, że takie postępowanie podrywa zaufanie do Towarzystwa.

Czyżby dalsze osiedlanie się żydów?

Lubawa. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, **niejakiś P.** wynajął **żydowi Grünbaumowi** w swym domu przy ul. **Zamkowej skład,** czyniąc gruntowny remont. Narazie żydki się jeszcze targują o wysokość dzierżawy. Jak z tego wynika, **coraz więcej przybywa tu interesów żyd., którzy prowadzą brudną konkurencję** z kupcami polskimi. Dotąd **żydzi gnieździli** się w bocznych ulicach, **obecnie przenoszą się bliżej rynku,** jak np. ostatnie dwa wypadki. Dowodzi to, że żydzi się bogacą, mogąc sobie pozwolić na płacenie wyższej dzierżawy. **Jeżeli tak dalej pójdzie taka sprzedajność, doczekamy się jeszcze, że żydzi pozajmują najlepsze miejsca, a Polacy kupcy poniewierać się będą gdzieś po kątach.**

Zniesienie wyroku.

Lubawa. Swego czasu donosiliśmy o zasądzeniu na sesji wyjazd. Sądu Okr. w Lubawie Julj. Mączyńskiego, naucz. z Grodziczna, na rok więzienia za usiłowanie dopuszczenia się gwałtu na naucz. A. Sąd Apel. w Toruniu, do którego odwołał się M. na rozprawie 8 bm. zniósł wyrok I instancji i M., uwolnił od winy i kary po przesłuchaniu dodatkowych świadków. Koszta postępowania poniósł Skarb Państwa.

Z okazji pożyczki narodowej.

Lubawa. W ub. czwartek z okazji rozpoczęcia subskrybowania pożyczki nar. miasto nasze było licznie udekorowane flagami nar. A pozatem, niewiadomo, z czyjego nakazu, zaimprowizowano rano o godz. 8 jakiś tam pochód towarzystw z orkiestrą przez ulice miasta. Oprócz dziatwy szkolnej, Straży Pożarnej i Straży Gran., żadne inne tow. udziału w tym pochodzie nie wzięły. Cała ta impreza pochodowa, nie bardzo wypadła imponująco. Najwięcej korzyści odniosła chyba dziatwa szkolna, gdyż miała godzinę wolną od nauki.

Z ruchu Młodych.

Lubawa. W ostatni wtorek odbyło się w świetlicy zebranie Z. M. N., które zagaił Kierownik. Następnie jeden z kolegów wygłosił odczyt o groźnym wpływie żydostwa na życie społeczne, gospodarcze i polityczne oraz niebezpieczeństwie żyd. zalewu miast i opanowania przez nich urzędów i wolnych zawodów. Drugi referat wygłoszono pt. „Dbajmy o przyszłość". Odśpiewaniem hymnu „Młodych zakończono zebranie.

Za opór władzy.

Lubawa. Przed Sądem Okręg. na sesji wyjazd. 27 bm. m. in. odpowiadali bracia Makowscy, którym akt oskarżenia zarzucał stawianie oporu post. PP. Kuczmarkowi i Szczygielskiemu, gdy ci usiłowali ich odprowadzić na post. za zakłócenie spokoju publ. Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków zasądził Jana Makowskiego na rok więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat ze względu na jego niekaralność, brat tegoż został uwolniony.

Cech Piekarski na Pożyczkę Narodową.

Nowemiasto. W czwartek, dnia 25 bm., odbyło się nadzwyczajne zebranie Cechu Piek. w lokalu „Pomorzanki". Celem zebrania było uchwalenie Pożyczki Narodowej. Starszy Cech. Piek. odczytał i wytłumaczył warunki Pożyczki Narod. Jednogłośnie uchwalono 50 zł na powyższy cel.

Uczestnik.

Czas już najwyższy uskutecznić abonament za

„Drwęcę"

na IV. kwartał lub tylko na październik.

Prosimy również o zjednanie pismu naszemu nowych abonentów, tembardziej, że w długie wieczory więcej czasu do czytania „Drwęcy" która służy interesom obywatelstwa naszego powiatu i jest bezstronnym przewodnikiem poprzez chaos pojęć i wydarzeń dzisiejszych czasów.

Zarazem powiadamiamy Szan. Czytelników, że z 1-ym października rozpoczynamy **druk nowej, nadzwyczaj zajmującej powieści.**

Ku uwadze miejsc. Obywatelstwa.

Nowemiasto. Przypominamy Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy o mającym się odbyć w dniu 1-go października rb. występie śpiewaczym, urządzonym przez znane i zasłużone nasze tow. śpiewu „Harmonja" pod batutą p. dyrygenta Stefana Zimnego z towarzyszeniem orkiestry 18 pułku ułanów z Grudziądza. Mamy nadzieję, że Szan. Obywatelstwo w tej imprezie weźmie jaknajliczniejszy udział.

Kradzież pieniędzy.

Nowemiasto. W nocy z dnia 27 na 28 bm. niewykryci dotychczas sprawcy wdostali się do mieszkania p. Wiśniewskiej z ul. Łąkowskiej przez wyjęcie szyby z okna, skąd po wyważeniu zamku z bufetu zabrali 500 zł gotówki, gdzie p. W. je tam przechowywała. Mimo energicznych dochodzeń Policji sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto.

W hołdzie zwycięzcy pod Wiedniem.

Mroczno. W niedzielę, 24 bm., wieś tut. z całą okazałością obchodziła 250-letnią rocznicę sławnej odsieczy Wiednia. Po uroczystych nieszporach odbyła się na sali parafjalnej podniosła akademja przy udziale 7 wiel. księży (z okazji odpustu goszczących w Mrocznie), wszystkich miejsc. stowarzyszeń ze sztandarami, dzieci szkolnych oraz miejsc. i okolicznego obywatelstwa.

Akademję zagaił p. Wójt. Przemówienie rocznicowe wygłosił p. mgr. iur, Fr. Pączkowski, który w plastyczny i barwny sposób opisał zwycięstwo oręża polskiego pod Wiedniem i na jego tle bohaterską postać Króla Jana III. Pozostały obfity program wypełniły deklamacje, występy chóru szkolnego, chóru męskiego i produkcje muzyczne w wykonaniu p. Alfonsa Zagórskiego — fortepian oraz tria (p. naucz. Słupski, p. Walczak i p. Zagórski). Wszystkie punkty programu były gorąco oklaskiwane przez publiczność.

W ten sposób wieś nasza w dogodny sposób uczciła Króla-Bohatera, dając tem samem nowy dowód swego wysokiego kulturalnego poziomu i przywiązania do tradycji. Uznanie należy się ruchliwemu Komitetowi wykonawczemu, który w krótkim czasie (5 dni) zdołał zorganizować tak wspaniały obchód.

Uroczystość Odsieczy Wiednia.

Radomno. W niedzielę, dnia 24 bm. obchodziły bardzo uroczyście parafjalne Stow. Młodz. Polskiej męskiej i żeńskiej 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej z następującym programem. Stowarzyszenia zgromadziły się o godz. 3.15 na boisku, potem wymarsz ze sztandarem na czele do kościoła na nieszpory. O godz. 4-tej rozpoczęła się akademja, przy bardzo licznym udziale publiczności.

Akademję zagaił po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" patron wszystkich tut. SMP., ks. prob. Gregorkiewicz, wnosząc okrzyk na cześć wojska polskiego. Potem odbyły się deklamacje i dwa obrazy sceniczne pt. Przedmurze chrześcijaństwa, które odegrała młodzież męska i żeńska.

Wykład o znaczeniu uroczystości wygłosił dh. Z. Miłoszewski. Podczas przerwy odśpiewano pieśni „Z dymem pożarów". Ks. Patron, rozdzieliwszy dyplomy zwycięskim zawodnikom, gorąco zachęcał młodzież naszą do dalszej owocnej pracy, życząc, aby kiedyś stała się dzielnym obrońcą Ojczyzny naszej. W tej intencji wniósł na cześć naszej młodzieży okrzyk, który radośnie powtórzyła publiczność.

Na zakończenie tej tak miłej akademji odśpiewano wspólnie pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła".

Wyniki zawodów były następujące: W biegu na 100 mtr. I. miejsce Miłoszewski Z. Radomno 12.05 sek., II. Osmański A. Radomno 12.09 sek., III. Osławski Jamielnik 13.01 sek.

W biegu na 800 mtr. I. miejsce Osmański A. Radomno 2.18 sek., II. Przybylski J. Chrośle 2.21 sek., III. Miłoszewski Z. Radomno 2.24 sek.

Rzut dyskiem: I. miejsce Miłoszewski Z. Radomno 30.10 mtr., II. Wieczorek A. Radomno 29.70 mtr., III. Dziąba J. Radomno 17.80 mtr.

Rzut oszczepem: I. miejsce Wieczorek A. Radomno 36 mtr., II. Miłoszewski Z. Radomno 33.75 mtr., III. Przybylski J. Chrośle 28.40 mtr.

Pchnięcie kulą: I. miejsce Miłoszewski Z. Radomno 9.50 mtr., II. Wieczorek A. Radomno 8.59 mtr., III. Przybylski J. Chrośle 7.63 mtr.

Skok w dal: I. miejsce Miłoszewski Z. Radomno 4.75 mtr., II. Przybylski J. Chrośle 4.26 mtr., III. Wieczorek A. Radomno 4.05 mtr.

Z Pomorza

Na stałe zastępstwo w duszpasterstwie.

Boleszyn. Ostatnio objął ks. wik. Kita stałe zastępstwo w Boleszynie z powodu choroby ks. prob. Szychowskiego. Więc tym sposobem tracimy ogólnie lubianego duszpasterza, który swą gorliwą działalnością w służbie Bożej, pracą w różnych stow., zjednał sobie ogólnie serca parafjan.

Nieco o „Rezerwistach i byłych Wojskowych".

Lidzbark. Minęły już 2 miesiące od czasu owej tak bombastycznie reklamowanej org. „Rezerwistów i Wojskowych" w naszem miasteczku. Od tego czasu, jak to zwykle bywa po burzy, po której następuje cisza, ma się sprawa i z ową organizacją. Narobiono krzyków, pozawracano głowy obietnicami, zwołano zebranie, zwerbowano członków (przeważnie wstąpili bezrobotni w nadziei otrzymania pracy i wsparcia), wybrano zarząd i na tem koniec, bo jakoś ten czas zeszedł na samych tylko oczekiwaniach spełnienia się przyrzeczeń. Jak teraz krążą wersje, miały odbywać się ćwiczenia, miały być mundury, broń ćwiczebna, spodziewano się pracy i t. p., słowem, miało być wszystko, by tylko doszło do zorganizowania „Rezerwistów i b. Wojskowych". Na to też konto agitowano usilnie za występowaniem z innych Tow., czyniono różne, przeróżne kombinacje i kalkulacje, by tylko jak najwięcej pozyskać dla tej nowej organizacji. A wszystko to obraca się jedynie w to, co głosi nasze przysłowie: „Obiecanki cacanki, a gł...... radość".

Interesent.

Dwa pożary.

Działdowo. W niedzielę, 24. bm., pożar zniszczył 2 stogi słomy rolnika p. Rudolfa Wiśniewskiego, przy szosie Działdowo — Pierławka, zawier. 15 fur słomy. Pożar powstał od niedopałka. Mimo wczesnej pory, bo około godz. 9 wiecz., straż pożarna nie została zaalarmowana.

Iłowo. Dnia 26 bm. o godz. 4 pp. wybuchł pożar w zagrodzie p. Królikowskiego. Paliła się stodoła, z której płomienie przerzuciły się na sąsiedni chlew p. Wilenberga i objęły momentalnie tak, że wszelka pomoc ratownicza była uniemożliwiona dla braku wody. W akcji ratowniczej brała udział Straż miejscowa, z Mławy i 2 straże z Narzymia. P K. zniszczyły się wraz z stodołą maszyny rolnicze, zaś p. W. wraz z chlewem kilkanaście ctr. zboża.

Lojalność sanacyjna nauczyciela.

Koszelewy. Niedawno temu zamieściliśmy na łamach naszego pisma wzmiankę o obchodzie plebiscytowym w Koszelewach.

Obecnie dowiadujemy się jeszcze dalszych szczegółów owego słynnego obchodu plebiscytowego w Koszelewach. Otóż przewodniczący obchodu, nauczyciel p. Boehm z Prus, dopuścił we wolnych głosach do słowa p. Deutschera, Niemca z Tuczek. W niewybrednych słowach począł tenże p. D. gardłować przeciw Polsce, na którą niezawodnie wylałby był cały swój żal, gdyby rozsądniejsi uczestnicy obchodu nie byli go wyrzucili za drzwi.

Czyż w ten sposób urządzony obchód plebiscytowy, nie przynosi raczej szkody sprawie polskiej, zwłaszcza wobec bliskości granicy niemieckiej? Czyżby lojalność sanacyjna p. Boehma była tak wielka, że pozwala znanemu hakatyście lżyć Polskę? Dziwne pojęcie o obchodzie czyli akademji posiada p. Boehm, kiedy w program włącza „wolne głosy". A może myślał, że prowadził jaki warcholski wiec? W każdym bądź razie powinien p. B., o ile chce w przyszłości znów podobny obchód urządzić, wprzódy pójść na jakiś odnośny kurs dokształcający.

Ograbiony w pociągu pospiesznym Warszawa—Grudziądz.

Grudziądz. Dn. 26 bm. w nocy w pociągu pospiesznym zdążającym z Warszawy do Gdyni, dokonano zuchwałej kradzieży na przedstawicielu grudziądzkiej fabryki „Herzfeld i Victorius", p. Międzyrzeckim.

Do przedziału II klasy w Warszawie, w którym ulokował się p. M., weszło 3 wytwornie ubranych panów. Nawiązali oni krótką rozmowę z p. M., oznajmiając, że celem ich podróży jest Gdynia. P. M. zmęczony dłuższą podróżą — usnął, a w pobliżu Grudziądza zbudził go konduktor.

Nie zwracając uwagi na nieobecność w przedziale współtowarzyszy, p. M. wysiadł. I tu dopiero z przerażeniem stwierdził, że padł ofiarą wyrafinowanych złodziei. Z bocznej kieszeni marynarki zginął mu portfel, w którym prócz najrozmaitszych dowodów osobistych i papierów wartościowych znajdowało się 800 zł w gotówce, 220 szylingów austrjackich, 1200 koron czeskich oraz 4 funty angielskie i weksel, wystawiony przez pewnego ziemianina na sumę 5.000 zł.

Wydział śledczy wszczął energiczne dochodzenia.

Z dalszych stron Polski.

Zuchwały rabunek w Warszawie na Zamku.

Kasiarze rozpruli kasę, rabując 22.500 zł.

Warszawa. Niezwykle zuchwałego ograbienia kasy ogniotrwałej dokonano niedawno w biurze kierownictwa robót na Zamku Królewskim. Po rozpruciu kasy złodzieje zabrali **22.320 zł** gotówką. Kradzież zauważono dopiero rano.

Prokurator Sądu okręgowego w Warszawie, który objął nadzór nad śledztwem, polecił roztoczyć czujny nadzór nad woźnym, Henrykiem Jasińskim. Po dłuższych dochodzeniach ustalono, że Jasiński utrzymywał bliższe stosunki z wybitnymi kasiarzami warszawskimi. Okazało się też, że Jasiński utrzymuje serdeczne stosunki z zawodowym złodziejem, Piotrem Piskorskim, przezwanym w świecie przestępców „Kluska". Woźnego Jasińskiego i złodzieja Piskorskiego aresztowano. Dalej wyszło na jaw, że Jasiński i Piskorski nadali „robotę" kasiarzowi vel Sychalskiemu, występującemu pod pseudonimem — „Wicek" i Józefowi Misiakowi. Do szajki wchodził również współuczestnik włamania, kasiarz Franciszek Duda. Wszystkich wymienionych kasiarzy aresztowano i osadzono w więzieniu.

W śledztwie okazało się, że „Jasiński wpuścił kasiarzy do biura. Złodzieje o tyle mieli ułatwione wejście do Zamku, że w dokonywania kradzieży Zamek zwiedzało wielu wycieczek, a pozatem wchodziło i wychodziło wielu robotników, zajętych przy pracach budowlanych na tereaie Zamku.

Rewizja, przeprowadzona w mieskaniach kasiarzy, potwierdziła stawiane im zarzuty.

Zmarła na wieść o spadku.

Warszawa. 27-letnia Anastazja Krupiwiczówna ze wsi Nowe, gminy kozłowskiej, otrzymała z Ameryki zawiadomienie, że brat jej, zamieszkały w Chicago, pozostawił w spadku 350.000 dolarów. Krupiwiczówna wzruszona dostała ataku serca i po godzinie zmarła.

31 domów pastwą płomieni.

Rawa Mazowiecka. We wsi Lubosz wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padło 31 domów mieszkalnych, 35 obór, 29 stodół i szereg innych budynków gosp.

Spłonęły niemal całkowicie tegoroczne zbiory, inwentarz martwy oraz część żywego. Straty wynoszą ponad 150.000 zł. Pożar wybuchł skutkiem nieostróżnego obchodzenia się z ogniem przy młóceniu zboża i objął w krótkim czasie całą wieś.

1700 zł w gramofonie pastwą złodziei.

Lwów. Nieznani złodzieje wtargnęli do mieszkania Marji Witkównej we Lwowie, gdzie skradli patefon walizkowy, zawierający w schówku na igły gramofonowe kwotę 1700 zł.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Następne posiedzenie towarzystwa pszczelarzy na Nowemiasto i okol. odbędzie się we wtorek, dnia 3 października rb. o godz. 11 u p. Serożyńskiego.

Zarząd.

Nowemiasto. Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 8-ej na małej salce Hotelu Centralnego.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Przeszło 198 miljonów zł Pożyczki Narodowej w pierwszym dniu.

Jak podało wczoraj radjo o godz. 11 wiecz., subskrypcja Pożyczki Narodowej w pierwszym dniu przyniosła przeszło 198 miljonów zł.

Powiat lubawski w pierwszym dniu subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Wyniki:

1. Swiat pracowniczy (państw., samorz. i prywatni) subskrybentów 555 na sumę 122,900 zł.
2. Inne zawody, Przemysł, Handel, Rolnictwo) subskrybentów 194 na sumę 58000 zł.

Razem subskrybentów 749 na ogólną sumę 180 900 zł.

Fabryka prochu pod Radomiem wyleciała w powietrze.

Radom, 28. 9. We czwartek o godz. 9-tej rano w państwowej fabryce prochu w Pionkach pod Radomiem nastąpił straszny wybuch.

Terenem wybuchu był oddział dla fabrykacji prochu bezdymnego. Skutkiem eksplozji oba budynki fabryczne wyleciały w powietrze.

Trzech robotników zginęło na miejscu, a to: Stanisławski, Stępniewski i trzeci nieznanego narazie nazwiska. Pięciu robotników zostało bardzo ciężko rannych. Lekko rannych jest kilkanaście osób.

Eksplozję słyszano w promieniu kilkunastu kilometrów. W całych Pionkach wyleciały szyby. Przyczyna wybuchu narazie nieznana.

Paderewski nie przybędzie do Polski.

Wiadomość o przyjeździe Paderewskiego do Polski, zamieszczona w kilku dziennikach warszawskich, jest zwyczajnym wymysłem. Mistrz Paderewski po dłuższym pobycie w Saint Raphael wyjeżdża po Paryża, a w połowie października powraca do swej posiadłości w Morges (Szwajcarja)

Francja bije medal ku czci Paderewskiego. A w Polsce?

Francuska mennica państwowa bije obecnie medal złoty na cześć Paderewskiego. W ten niezwykły sposób Francja chce uczcić naszego wielkiego rodaka.

Japonji grozi bankructwo finansowe

Londyn, 25. 9. „Daily Herald" twierdzi, że Japonji stoi w obliczu niebezpieczeństa bankructwa finansowego, jako bezpośredniego rezultatu wielkich wydatków na operacje wojenne w Mandżurji i Chinach.

Deficyt budżetowy Japonji wynosi prawie 1.000.000,000 yen czyli sto miljonów funtów złotych.

Zadłużenie rolnictwa japońskiego sięga 6.000.000.000 yen czyli 600 miljonów funtów złotych.

Tylko 55 proc. z tego budżetu Japonja pokrywa drogą normalnych wpływów.

Mimo tak rozpaczliwego stanu finansów partja wojskowa, która rządzi krajem, domaga się nowych wydatków na konstrukcje morskie na sumę 690.000.000 yen.

Zgromadzenie Ligi Narod.

Nieoczekiwany wybór przewodniczącego

Genewa. Na przewodniczącego obecnego zgromadzenia Ligi Narodów wybrany został delegat połud. afrykański, Water.

Wybór ten Watera na przewodniczącego Zgromadzenia 30 głosami na 52 był niespodzianką dla samego Watera, który przybył dopiero rano do Genewy i musiał na poczekaniu zaimprowizować krótkie przemówienie powitalne.

Wniosek niemiecki.

Genewa. Komisje główne odbyły posiedzenia dla wybrania swoich przewodniczących. Następnie odbyło się drugie plenarne zebranie, na którem powołano sześciu wiceprzewodniczących w osobach Aloisiego, Simona, Daladiera, Najery, Neuratha i Foroughi (Persja).

Pod koniec przewodniczący oznajmił, że delegacja niemiecka złożyła projekt rezolucji, na mocy której część raportu o pracach Ligi Narodów w ciągu ub. roku, dotycząca ochrony mniejszości, zostałaby odesłana do 6, tj. politycznej komisji zgromadzenia. Analogiczny wniosek stawiany był przez delegację niemiecką corocznie, począwszy od 1928 r., przyczem celem tej incjatywy, podjętej swego czasu przez Stresemanna, jest chęć wywołania wielkiej debaty na temat ochrony mniejszości.

Prof. Młynarski.

Genewa. Komitet finansowy Ligi wybrał dzisiaj prof. Młynarskiego na przewodniczącego komitetu na okres roczny.

Wielka powódź w Jugosławji.

Z Białogrodu donoszą iż powódź w Słowenji przybrała katastrofalne rozmiary. Błonia koło Lublany zamieniły się w olbrzymie jezioro, w którem woda sięga do 5 m. głębokości. Ludność uciekła w góry. Wyspa, na której znajduje się zakład karny, jest zalana. Lublana i Cilli zostały odcięte od świata. Sawa zrywa jeden most po drugim. Położenie jest szczególnie groźne w Cilli, gdzie pod wodą stoi również i elektrownia, to też miasto pogrążone jest w ciemnościach. Straż pożarna i kolumny robotnicze ewakuują zagrożone domy.

W miejscowości Stein koło Lublany zawalił się most w chwili, gdy znajdowało się na nim 17 osób. Wiele dzieci utonęło. Masy wód nadbiegły z taką szybkością, iż w wielu wsiach dzieci nie mogły powrócić ze szkół do domów, a wierni, biorący udział w nabożeństwie, zostali zamknięci w kościołach. Na domiar nieszczęścia onegdaj w nocy dało się odczuć trzęsienie ziemi. Komunikacja kolejowa pomiędzy Zagrzebiem, a Suszakiem została przerwana. Skutkiem silnych deszczów woda w potokach i rzekach wzbiera nadal.

Powódź dotarła do Zagrzebia. Sawa podniosła się do niewidzianego dotychczas poziomu. W razie, gdyby tama nie wytrzymała naporu wód, miastu groziło największe niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwa tego uniknął Zagrzeb jedynie dzięki przypadkowi. Tama ustąpiła bowiem na prawym brzegu, tak, że wody wylały się na pola, zalewając przestrzeń 2 tys. morgów. Ostatniej nocy Sawa wzbierała jednakże dalej.

Straty, spowodowane przez powódź w Słowenji, dochodzą do 500 milj. dynarów.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 26. 9. Dziś nad ranem odczuto silne trzęsienie ziemi w środkowych Abruzzach; powtórzyło się ono kilkakrotnie i trwało przez dłuższy czas. Ludność miast i wiosek w panice opuszczała chwiejące się domy, szukając schronienia na otwartych miejscach.

Kiedy nadeszły pierwsze doniesienia o trzęsieniu ziemi, obawiano się, że rozmiary jego są bardzo wielkie, gdyż wiadomości nadchodziły zarówno z Chieti (w pobliżu Adrjatyku), jak i z Sulmona i innych miejscowości w Abruzzach.

Ostatnie wiadomości zdają się wskazywać na to, że pomimo wielkich szkód materjalnych nie ma jednak ofiar w ludziach. Z Sulmona, gdzie znajdowało się centrum trzęsienia ziemi, donoszą o 20 rannych. Z powodu przerwania komunikacji telefonicznej brak jeszcze wiadomości z innych miejscowości.

Dział piłki nożnej.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 1 października rb., rozegrany zostanie w Działdowie rewanżowy mecz piłki nożnej pomiędzy I. i II. drużyną „NKS." Nowemiasto, a SMP. Działdowo.

Z uwagi na powyższe odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. od godz. 17-tej, obowiązkowy trening dla graczy.

W niedzielę, 1. X. rb. o godz. 9-tej wyjazd 2 autobusami z rynku (obok Hotelu Centralnego) do Działdowa. Koszt podróży dla gości w obie strony 2 zł, którzy winni się poprzednio zapisać u sekretarza p. Franc. Troszyńskiego.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 30. 9. rb. Od 7—8 Audycja poranna. 12.05 Płyty gr. i przegląd pras. 12.55 Dz. połudn. 14.55 Płyty i komunikaty. 16.00 Audycja dla chorych. 16.30 Płyty gr. 17.00 Odczyt aktualny. 17.15 Koncert kameralny. 18.15 Odczyt pt. „435 dni na morzu". 18.35 Płyty gr. 19.40 Kwadrans lit. pt. „O podwójnym Nelsonie protekcji". 20.00 Koncert ork. P. R. 21.05 Dz. wiecz. 21.15 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagran." (Tr. z Wilna). 21.30 Koncert Chopinowski w wyk. Zofji Jaroszewiczowej. 22.00 Muzyka tan. W przerwie wiad. sportowe.

Niedziela, 1. 10. rb. 9.00 Audycja poranna. 10.05 Tr. nabożeństwa z Poznania. 11.45 Muzyka religijna z płyt gr. 12.15 Poranek muzyczny ork. symf. P. R. W przerwie pogadanka dla sfer pracujących. 14.00 Odczyt roln. 14.15 „Giełda roln.". 14.20 Płyty gr. 15.00 Odczyt roln. 15.20 Koncert. 16.00 Program dla dzieci pt. a) „O królu Stefanie". b) „Tam, gdzie słońce wcale nie zachodziło". 16.30 Muzyka z płyt. 16.45 Kwadrans lit. „Po zgonie Batorego". 17.00 Pogadanki pt. „Pani w szkole i mama w szkole". 17.15 Polska muzyka lekka. 18.00 Słuchowisko „O Batorym". 19.00 Wiad. bież. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie". 19.50 Dz. wiecz. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Odczyt aktualny. 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.25 Muzyka tan. — w przerwie wiad. meteor. dla kom. lot. i kom. pol.

Poniedziałek, 2. 10. rb. 7.00 Audycja poranna. 11.30 Codz. Przegląd Prasy Polskiej i komunikaty. 11.50 Wiad. bież., sygnał czasu, hejnał Marjacki, płyty. 12.30 Dz. południ., płyty i komunikuty. 15.55 Tr. ze Lwowa koncertu muzyki lek. 16.40 Lekcja języka francuskiego — (kurs elementarny). 16.55 Koncert solistów. (Tr. ze Lwowa). 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 18.00 Odczyt z cyklu „Zagadnienie gospodarcze". 18.20 Audycja żołn.-strzel. 18.45 Płyty gr. (Ze starych operetek). 19.25 Adam Wieniawski — sylwetka. 19.45 Dz. Wiecz. 20.00 Koncert. 20.40 Felj. „Współczesna literatura rumuńska". 20.55 „Megae" — japońska legenda liryczna w 2-ch aktach. 22.35 Muzyka tan. z płyt.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 26. 9. 1933 r.

Krowy:	
Tuczone pełnomięsiste	66— 70
Wytuczone mięsiste	56— 60
Nietczuone, dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	28— 34
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 76
Tuczone mięsiste	62— 66
Nietuczone, dobrze odżywione	52— 58
Miernie odżywione	44— 50
Swinie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	110—114
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	100—108
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	92 – 98
Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi	82— 90
Maciory i późne kastraty	90—100

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 27. 9.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiału	14.50—14.75
Pszenica	20.75—21.25
Owies	12.75—1.300
Jęczmień browarowy	16.50—17.50
Mąka żytnia	22.00- 22.25
Mąka pszenna 65 proc.	34.50—36.50
Otręby żytnie	8.00— 8.75
Otręby pszenne	8.50— 9.00
Rzepak	34.00—3.500
Rzepik zimowy	39.00—40.00
Groch Victoria.	20.00—24.00
Groch Folgera	21.00—25.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Odezwa Komitetu Rzemieślniczego do Rzemiosła Pomorskiego.

Rząd i Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej wzywa cały naród do udzielenia krajowi pożyczki.

Cel pożyczki to zrównoważenie budżetu, zaś równowaga waluty to podstawa dla rozwoju gospodarczego Państwa. — Równowaga budżetu to spokój społeczny, to warunek przetrwania kryzysu, to kwestja naszego znaczenia i kredytu międzynarodowego.

Niema najmniejszej wątpliwości, że wobec tak wielkiego znaczenia pożyczki dla Państwa i Narodu, każdy bez wyjątku obywatel przyczyni się w miarą sił i możności do osiągnięcia pełnego sukcesu, który będzie dowodem, że jesteśmy społeczeństwem silnem i ofiarnem.

W całej pełni zdajemy sobie sprawę, że rzemiosło przez ciężkie wzmagania kryzysowe ucierpiało, że wskutek ciasnoty gotówkówej i braku dostatecznego zatrudnienia rzemiosło jest osłabione materjalnie. Niemniej poczucie obywatelskie, osobiste poczucie godności i rozsądek wskazują nam wysilić się do ostatecznych granic, aby godnie reprezentować rzemiosło w społeczeństwie. Wszak Państwo nie żąda od nas ofiary, gdyż pożyczka to nie podatek, lecz oprocentowana lokata kapitału, zabezpieczona złotych w złocie i gwarantowana całym majątkiem Państwa.

Niema tu czasu do wahań ani namysłów. Każdy bez wyjątku rzemieślnik przyczyni się w miarę sił i możności do osiągnięcia pełnego sukcesu moralnego, subskrybując conajmniej najniższą kwotę, wyznaczoną przez Naczelne Organizacje Rzemieślnicze, po porozumieniu się z Centralnym Komisarzem Pożyczki Narodowej.

Apel, skierowany do Was Rzemieślnicy na Pomorzu, niewątpliwie znajdzie zrozumienie i posłuch w chwili, gdy Państwo woła. Pokażmy, że jesteśmy społeczeństwem rozumnem, silnem, twardem i ofiarnem, gotowem do przezwyciężenia największych przeciwności.

Komitet Pożyczki Narodowej
przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu
Za Komitet
(—) Piotr Jakubowski, Prezyd. Izby Rzemieśl.
(—) Biszoff, Syndyk Izby Rzemieśl.

Francuz o młodem pokoleniu polskiem.

„Le Temps” z dnia 18. 9. zamieszcza artykuł pióra I. M. Goblet‘a, poświęcony młodzieży polskiej, omawiając prądy polityczne, nurtujące młodzież polską. Goblet pisze m. in.:

„Zarówno w kwestjach mniejszościowych, jak i w sprawie granic młodzież polska trzyma się traktatów i nie zmierza ani do ich obejścia ani tem mniej do ich zmiany (rewizji). Młodzież polska ustosunkowuje się z wielkim spokojem do wszystkich sąsiadów granicznych, nawet do tych, których czyny mogłyby wywołać pewne zniecierpliwienie”.

...„Młoda Polska” — pisze dalej Goblet — „marzy o tem, aby zarówno przez swą kulturę, jak i przez swą potęgę demograficzną stanąć na czele narodów słowiańskich, zwłaszcza obecnie, gdy Rosja zwróciła się ku Azji. Ostatniego lata zorganizowane zostały w Gdyni międzynarodowe kursy, poświęcone naukom administracyjnym i ekonomicznym oraz studjom cywilizacyj słowiańskich. Czesi i Jugosłowianie pracowali wraz z Polakami w tym porcie bałtyckim, przeznaczonym do odegrania roli ujścia na morze północne dla świata słowiańskiego i będącym dla młodych Polaków jednym z najważniejszych i najistotniejszych odcinków ich narodowego terytorjum. ...Polska” — konkluduje Goblet — „nie jest tylko wysuniętą placówką świata zachodniego na rubieży świata azjatyckiego. Polska stanowi dziś jeden z istotnych elementów nowego świata, w którym żyje swem własnem życiem i w którym swobodnie rozwija swój własny genjusz”.

Kupcy z Warszawy zakupili w Sowietach 1 milj. jabłek krymskich.

Kupcy z Warszawy zakupili w Sowietach 1 milj. kg. jabłek krymskich, które będą sprowadzone do Polski drogą morską na polskich statkach handlowych „Sląsk“ i „Cieszyn“.

Po pierwszą partję jabłek uda się do Leningradu statek „Sląsk” 26 października. Następny rejs do Leningradu odbędzie w pierwszych dniach listopada statek „Cieszyn“, poczem z końcem tego miesiąca uda się do Leningradu poraz drugi statek „Sląsk”. Przypuszczalnie poza jabłkami statki polskie przywiozą z Leningradu partję futer.

Do Różańca!...

Zbliża się miesiąc październik, a z nim Nabożeństwo Rożańcowe.

Rozważajmy w sercu swem, jak wielkim skarbem dla nas jest Różaniec św.

Bądźmy Apostołami Różańca!

Nie tylko sami go odmawiajmy, ale starajmy się innych do tego nakłonić.

Niechaj się ożywią wszystkie Bractwa Różańcowe.

A Kółka Żywego Różańca — niby wdzięczne róże duchowe — niechaj pokryją całą Polskę i zamienią ją jakby w cudny ogród z pięknych Róż Marji...

Mężczyźni i niewiasty, młodzieńcy i panny, nawet i dzieci szkolne niechaj zakładają wśród siebie kółka Żywego Różańca.

Z tych bowiem Kółek Różańcowych tworzy się wielka, wielka armja Rycerzy Chrystusowych, którzy stoczyć muszą zwycięski bój o panowanie Chrystusa-Króla i Jego prawa na ziemi.

Adres Wydawnictwa: Karnkowo, p. Lipno Warsz. — Konto czek. w P. K. O. Warszawa 68.616 Redaktor i wydawca: Ks. Fr. Nowakowski.

Warunki Prenumeraty: „Czytanki” wychodzą 1 raz na miesiąc. Jednostką prenumeracyjną jest komplet dla 1 kółka, t. j. 15 egz. Cena kompletu 45 groszy miesięcznie z przesyłką pocztową, kwartalnie — 1,35 zł, półrocznie — 2.70 zł. Kto płaci z góry całoroczną prenumeratę, ten opłaca tylko 5 zł z przes. poczt. Zamawiać należy kompletami np.: 10 kompletów, 20 kompletów itd. Zamówienia poza prenumeratą, o ile zapas wystarczy. Cena za 1 egz. 3 grosze, za 100 egz. 3,00 zł z przesyłką pocztową.

Czem jest kopiec Krakusa?

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się prace nad zburzeniem wałów fortyfikacyjnych, otaczających kopiec Krakusa na Krzemionkach pod Krakowem, a pochodzących z czasów austrjackich. Roboty te stanowią przygotowanie do podjęcia systematycznych naukowych badań kopca przez przekopanie go, które to prace pod egidą Polskiej Akademji Umiejętności rozpoczną się bezpośrednio po usunięciu obwałowań.

Greckie znaczki pocztowe będą drukowane w Polsce.

Warszawa. Polska państwowa wytwórnia papierów wartościowych odniosła znaczny sukces na greckim terenie, uzyskując w drodze międzynarodowego przetargu zamówienie greckiej dyrekcji poczt na większą ilość znaczków pocztowych, nominalna wartość której wynosi około 300 miljonów drachm. Do przetargu stanęły takie znane firmy zagraniczne, jak angielska „Waterlow et Sonns Ltd., London”, holenderska „Joh. Enschede en Zonen, Haarlen” i in.

Po rozpatrzeniu załączonych do ofert wzorów znaczków pocztowych komisja techniczna wydała najkorzystniejszą opinję o wzorach polskich.

Szkolnictwo mniejszościowe.
po jednej i drugiej stronie granicy.

Prasa niemiecka zajmuje się w ostatnim czasie zagadnieniem szkolnictwa niemieckiego w Polsce, podkreślając silnie tendencje polskie ku likwidowaniu tego szkolnictwa i w tonie niezwykle ostrym atakuje władze polskie za celową w tym kierunku akcję. Prasa ta zupełnie świadomie i celowo pomija milczeniem stan szkolnictwa polskiego w Niemczech, które dzięki polityce władz niemieckich, zarówno pod względem ilości, jak też i jakości daleko stoi od szkolnictwa niemieckiego w Polsce, cieszącego się dużemi swobodami oraz daleko idącą opieką ze strony polskich władz szkolnych.

Upośledzenie polskiego szkolnictwa w Niemczech wystąpi w formie jaskrawej z tą chwilą, kiedy porównamy stan szkolnictwa mniejszościowego po jednej i po drugiej stronie granicy. Według zestawienia Niemieckiego Towarzystwa Szkolnego Niemcy w województwie śląskiem posiadali w roku szkolnym 1932|33:

55 publicznych mniejszościowych szkół powszechnych,
2 mniejszościowe szkoły średnie,
5 mniejszościowych gimnazjum (niepełnych),
16 prywatnych szkół powszechnych,
5 prywatnych szkół średnich (pełnych).

Ogółem Niemcy w województwie mają więc 62 publiczne szkoły mniejszościowe i 21 szkół prywatnych. W bieżącym roku szkolnym zostanie ukończona budowa 7 dalszych prywatnych szkół niemieckich, a w przyszłym roku rozpocznie się budowa nowej, olbrzymiej prywatnej szkoły niemieckiej w Katowicach.

Na Sląsku Opolskim mamy ogółem 10 (dziesięć) prywatnych szkół ludowych i 1 jedno gimnazjum. Trudno tutaj zaliczać do wyraźnie polskiego szkolnictwa nikłą liczbę szkół mniejszościowych, które trzeba uważać za domeny niemczyzny. Otrzymujemy więc po obu stronach granicy śląskiej stosunek 83 : 11 na korzyść Niemców, przyczem trzeba zaznaczyć, że tubylcza ludność polska na Sląsku Opolskim liczbowo wiele przewyższa Niemców w województwie.

Susza w Irlandji.

Niebywały brak deszczów, trwający w Irlandji od wczesnej wiosny, spowodował nieznaną w tym kraju klęskę posuchy. Jeziora i rzeki gwałtownie wysychają, powodując zanik ciśnienia wody w zbiornikach i rurach wodociągowych. Klęska posuchy dotknęła głównie pastwika oraz pola warzywne. Brak jarzyn odczuwa się coraz silniej.

Serbo-Łużyczanie walczą o egzystencję narodową.

Prześladowania, na jakie wystawiony jest najmniejszy naród słowiański w Niemczech — Serbowie łużyccy — wywołały gorące współczucie wśród przyjaciół naszych pobratymców.

Stowarzyszenia Przyjaciół Łużyc we Francji, Czechosłowacji, Jugosławji i Polsce postanowiły zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o wzięcie pod swoją opiekę tego bezbronnego narodu. W dniu 20. IX. rb. Akademickie Koło Przyjaciół Łużyc w Warszawie wysłało do Genewy memorjał, oświetlający położenie Zużyczan pod rządami hitlerowskiemi. W memorjale żąda się uznania narodu łużyckiego za mniejszość narodową i dania mu prawnej ochrony i takich samych praw Serbom łużyckim, z jakich korzystają Niemcy w państwach słowiańskich. Równocześnie żąda się założenia szkół z językiem wykładowym łużycko-serbskim. Dzisiaj Łużyczanie nie posiadają ani jednej szkoły. Rząd niemiecki winien umożliwić Serbom łużyckim swobodny rozwój kulturalny.

W załącznikach do memorjału przytoczono memorjał Narodowej Rady Łużycko-Serbskiej w Budziszynie, który przedłożono rządowi niemieckiemu w r. 1931, a w którym oświetlona została ciężka sytuacja Łużyc. Ponadto załączono do memorjału także dokumenty o ostatnich wydarzeniach w Niemczech, świadczące o tem, że Serbowie łużyccy są w dalszym ciągu narodem uciskanym, który dzisiaj milczy, ponieważ nie ma możności przemówienia.

Kurczenie się handlu międzynarodowego.
Nadwyżka bilansu zmniejsza się.

Wartość eksportu polskiego w okresie pierwszych 7 miesięcy rb. wynosiła 517.131 tys. zł., wobec 620.135 tys. w odpowiednim okresie 1932 r., importu zaś 449.912 tys. wobec 502.518 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu handlowego Polski i W. M. Gdańska za pierwsze 7 miesięcy rb. wyraża się przeto cyfrą 67.219 tys. zł., gdy w odpowiednim okresie r. 1932, wynosiło 117.617 tys. zł.

W handlu naszym z poszczególnemi krajami nastąpiły w r. b. dość znaczne posunięcia. W eksporcie pierwsze miejsce zajmuje nadal Anglja, która odebrała od nas w ciągu 7 miesięcy br. towarów za 105.927 tys. zł., czyli 20.5 proc. całego naszego eksportu. W odpowiednim okresie 1932 r. eksport nasz do Anglji stanowił 109.441 tys. zł., czyli 17.6 proc. całego eksportu. Na drugiem miejscu stoją nadal Niemcy (84.762 tys. zł. i 16.4 proc. całego eksportu, wobec 94.928 tys. i 15,3 proc. w 7 miesiącach 1932 r.). Trzecie miejsce zajmuje Holandja — 33.910 tys. zł. i 6,6 proc. (29.121 tys. i 4.7 proc.), czwarte Francja — 31.369 tys. i 6,1 proc. (36.344 tys. i 5·9 proc.), piąte ZSSR — 29.075 tys. i 5.6 proc., gdy w r. ub. wywóz nasz do Rosji Sowieckiej wynosił tylko 8.622 tys. i zaledwie 1.4 proc. całego eksportu polskiego.

Na pierwszym miejscu w naszym imporcie stoją wciąż jeszcze Niemcy, z których przywieźliśmy w 7 miesiącach r. b. za 82,915 tys. zł., czyli 18.4 całego naszego importu, wobec 101.188 tys. i 20.1 proc. całego importu w odpowiednim okresie 1932 r. Następnie idą Stany Zjednoczone — 59.610 tys. i 13.2 proc. (w odpowiednim okresie 1932 r. 57.136 tys. i 11.4 proc.), Anglja 42834 tys. i 9.5 proc. (41.205 tys. i 8.2 proc.) Francja — 28.653 tys. i 6.4 proc. (37.758 tysięcy i 7.5 proc.), Włochy 27333 tys. i 6.1 proc. (18.026 i 3.6 proc.), Czechosłowacja 19.567 tys. i 43 proc. (29.110 tys. i 5.8 proc.). Austrja 17.910 tys. i 4 proc. (23.054 tys. i 46 proc) Szwajcarja 15.939 tys. i 3.5 proc. (27.285 tys. i 5.4 proc.), Holandja 14.870 tys. i 3.3 proc. (16.800 tys. i 3.3 proc.), Belgja 13.313 tys. i 3 proc. (14.489 tys. i 2.9 proc.), Indje Brytyjskie 13.035 tys. i 2.9 proc. (17.961 tys. i 3.6 proc.

Tego jeszcze nie było.
Zwykli popi prawosławni zaczynają udzielać w katolickiej Polsce rozwodów katolikom wbrew ich woli!

Warszawa. Duchowni prawosławni, niepomni na wyraźne przepisy prawa i kilkakrotne orzeczenia Sądu Najwyższego, stwierdzające nadużycia i bezprawie konsystorzy prawosławnych przy udzielaniu rozwodów katolikom, rozpoczęli już na własną rękę, pomijając konsystorze prawosławne, udzielać rozwodów małżeństwom katolickim. Jedna z pań, katoliczka i mężatka, której małżeństwo zostało zawarte w kościele katolickim, otrzymała od proboszcza prawosławnego z Brześcia nad Bugiem pismo, którego treść podajemy dosłownie z opuszczeniem nazwisk stron i adresu:

—„**Wezwanie.**

W. P. A . . . T . . ., zamieszkała w Warszawie, ul. . . N. . ., wzywa się do kancelarji proboszcza cerkwi św. Mikołaja w Brześciu n|B. (zaułek Bracki Nr. 2) na dzień 19 września 1933 roku o godzinie 17, w charakterze oskarżonej w sprawie o rozwód z mężem K . . . T . . .

Dnia 8 września 1933 r. M. Brześć n|B.

(—) Ks. Mitrat K: Znosko". —

Podaliśmy powyższy dokument do wiadomości publicznej, mając nadzieję, że w tę sprawę wkroczą władze państwowe i prokurator. Niepodobna dłużej tolerować tej anarchji rozwodowej. Obecnie zaczynają już dawać rozwody zwykli popi, a kto wie, czy w przyszłości nie będą udzielać rozwodów „djaki" i „psałomszczyki".

Silne trzęsienie ziemi w Chinach.
— 5.000 ofiar śmiertelnych.

W dorzeczu chińskiej rzeki Jang-tsekiang odczuto nadzwyczaj silne trzęsienie ziemi. Według dotychczasowych doniesień liczba ofiar sięga 5.000 zabitych. Kilkadziesiąt tysięcy osób jest rannych.

Szereg miejscowości zniknęło z powierzchni ziemi, wskutek czego bardzo wielu ludzi zostało żywcem pochłoniętych, niknąc w otwierających się czeluściach, które powstały po wstrząsach.

Koryto rzeki Min podniosło się wskutek wstrząsów ziemi bardzo znacznie, tak, że w wielu miejscach rzeka ta wystąpiła z brzegów, powodując nowe spustoszenia.

Straty materjalne są bardzo wysokie.